

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

WJX. Antoni Kotowski Kanonik Metropolitalny Warszawski, mianowany Proboszczem parafji PANNY MARJI w Warszawie, objął tę starożytną parafję dnia 1go b.m.

Za 100 zło: w Listach Zast: żądają zł: 87 gr: 7 i pół, daią zł: 86 gr: 22 i pół.

Od kilku dni znajduje się w Warszawie 7 Ogierów, 2 Kłaczę i 2 Żrebiąt najpiękniejszej rasy Arabskiej. Prowadzone są z Arabji przez Egipt do Petersburga i przeznaczone do stajni Cesarskiej.

Statek parowy przez ten czas gdy znajdował się pod Potokiem, odwiedziło osób 1840.

Dwie rozprawy w niemieckim języku wydane, przez Jakóba Fryderyka Hoffmana, Doktora Medy: i Chir: Professora przy tutejszym Uniwers: wyszły niedawno z druku, 1wsza o Teorji ognia, kosztuje złp. 2 i pół, 2ga Fizjologiczno-botaniczna o upłodnieniu roślin, budowie nasienia i rozwinieciu się onegoż, kosztuje tyleż, nabyć można u autora pod Nr 1258 lit. G. na Nowym świecie.

Dziecie 2 letnie iednego z mieszkańców Warszawy, ciągle cierpiało ból oczu, które codziennie taką ilością ropy były okrywane iż prawie nic niewidziało. Wszelkie leczenia stawały się bezskutecznemi. Nakoniec Piastunka przybliżyła domowego Pieska do oczu dzieciny, to zwierze przez dnikilkanaście lizaniem oczu chorych, przywróciło je do zupełnego stanu zdrowia.

Według urzędowej Taxy na miesiąc bieżący, płacić się powinno w Warszawie za funt dobrego mięsa Wołowego gr. 8, Cielęciny gr. 9, Wieprzowiny gr. 10, Baraniny gr. 6.

Księgarnia N. Gliksberga przeniesiona została do pałacu dawniej Teppera, teraz JP. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495.

Wczoraj było ciepła stopni 14.

Z Tyflis 19 Lipca v. s. (z D. P.)

Połączony pułk gwardji, który zostawał w Georgji od r. 1826, a teraz na rozkaz N. CESA-RZA wraca do Petersburga, wyszedł ząd d. 7 b. m. Pułk ten dostawił do stolicy Georgji złoto Perskie, a teraz przeprowadza trofea, zdobyte orężem Rossyjskim w czasie ostatniej wojny, między któremi znajduje się tron Abbasa-Mirzy, przeznaczony przez N. PANA do umieszczenia w zbiorowni Moskiewskiej, 7 armat, odlanych przez rzemieśników Perskich w ludwisarni Tauryskiej, podczas zarządu Rossjan w prowincji Aderbejdżańskiej i 2 obrazy, wzięte w pałacu letnim Abbasa-Mirzy, o 50 wiorst od Taurysu, wystawiające zwycięztwo Abbasa-Mirzy. Lecz najdroższym ze wszystkich skarbów, dla uczzonego świata, jest Biblioteka Arabska, która się dostała w czasie zdobycia przez Jenerała Hra: Suchtelena, miasta Ardebiln. Biblioteka ta założoną była w r. 1013 podług chronologii Hegiry.

Telegraf Moskiewski umieścił następujący opis. Dnia 23 Stycznia r. b., w Kiachcie, byliśmy świadkami szczegółniejszego i nadzwyczajnego



czaj wspaniałego zjawiska. Mróz był tegi; o samym wschodzie ujrzano ze dwu stron słońca jasne promienie, które w Syberji nazywają *usiami słońca*; o godzinie 10 promienie te zamieniły się w świetne okręgi. Niezmiernej wielkości biaława kolumna, naksztalt ogona komety, wyniknęła ze słońca, iuż znacznie podniesionego, i rozciągnęła się ku zachodowi; wreszcie, na całej przestrzeni nieba, zakreśliło się najforemniejsze koło, w którego obrębie ujrzelśmy siedm obrazów słońca, białych i bezpromieni, w równej od siebie i od samego słońca odległości. Prócz tego, słońce odbijało ieszcze w powietrzu cztery wielkie koła białe, tworzące rodzaj piramidy, z których dwa znajdowały się w okręgu dopiero co wzmiankowanym, a dwa drugie na stronie przeciwnej horyzontu. Uważano iż w kole wielkiem było cztery koła; ale iedno, blask słońca gasił zupełnie, drugiego zaś dostrzeżono tylko połowy, która iasniała w najżywszych farbach tęczy. Zauważyć trzeba iż zjawiska tego, przez pół dnia trwającego, nie obserwowat żaden uczoney.

#### NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

J. C. M. Wielka Xiężna HELENA, d, 24 z. m. wraz z córką Wielką Xiężniczką MARIĄ, pod nazwiskiem Hrabiny Romanów przybyła do *Frankfortu*.—Kamień węgielny na założenie twierdzy w *Ingolstadtzie* (w Bawarji), waży 120 centnarów.—O wypłynieniu wyprawy wojska francuz: z *Tuluzy* do *Morci*, donoszą co następuje: Nakoniec wichry uspokoiły się, a d, 24 Sierp: o godzinie 8ej rano wyprawa rozpuściła żagle. Wiatr chociaż był spokojny iednak zawsze przeciwny, co było powodem że okręty tylko z wolna opuściły ląd tameczny. W czasie gdy okręty wyruszyły z miejsca, prawie wszyscy mieszkańcy i znaczna liczba obcych którzy przybyli z różnych stron, okryli wzgorza, co przedstawiało nader piękny

widok; brzmiała muzyka wojenna, tysiącami okrzyki obecni z rozrzewnieniem żegnali swoich współrodaków, radość i duma malowały się na twarzach wielu mieszkańców, między którymi znajdowały się matki, żony, bracia i przyjaciele wojuowników dążących na odległe pole chwały.—Dnia 21 z. m. puszczono 23 gołębi z *Lugdunu* do *Antwerpii*, z których ieden w 2 dni stanął w miejscu swego przeznaczenia.—W *Wgsen* uczyniono niedawno doświadczenie z armatą parową wynalazku *Perkinsa*, od którego ją rząd francuzki wzes: mie: kupił. Chociaż ta armata iest bardzo symetrycznie wykonana, iednak nieodpowiada zamierzonemu celowi, gdyż waży 20,000 funtów.

Donoszą z *Madrytu*, że wojsko Francuzkie ustąpi z wyspy *Leo* i stanie w *Kadyxie*.—Według gazet Francuzkich, wyrobnicy w *Lisbonie* zaczynają być niespokojnymi, bo są teraz bez czynności, z powodu wyjazdu większej części Szlachty i możnych obywateli. Lękają się w tej stolicy, aby tameczny port nie był blokowany przez 3 fregaty *Brazylijskie*.—Listy z *Korfu* donoszą: »Odebraliśmy wiadomość, że 25 okrętów *Egiptskich* przybyłych z *Alexandrii*, wypłynęły do Portu *Nowaryno*, iest na nich załoga wojenny, żywność itp. Wiadomo nam także, że *Ibrahim* Basza wysłał wojsko na polu *Morei* dla zabrania zboża, i zaigcicia reszty bydła nieszczęśliwych mieszkańców, przyczem kilku *Greków* utraciło życie. Odebrawszy Wice Admiratowie *Francuzki* i *Angielski* tę wiadomość wypłyneli bez zwłoki z *Korfu* z wszystkimi okrętami pod ich dowództwem zostającami i udali się ku *Nowaryno*.»—Nie można twierdzić z pewnością czy *Ibrahim* opuści Grecją lub w niej pozostanie; niektórzy zapewniali, że ten wódz dla tego oświadczał, iż oddali się do Egiptu, aby przezto opóźnić wyprawę Fran-



cuzką. — Niektóre dzienniki Paryżkie donoszą, że rozgłoszona wieść o zakupywaniu znacznej ilości koni w Niemczech dla wojska Francuzkiego, jest zmyśloną. — W końcu zeszłego miesiąca w *Amsterdamie* chociaż niespadła cena zboża, jednak mało było kupujących, choć samo i w *Hamburgu*, zaś w okolicach nadreńskich targi na zboże w tymże czasie były bardzo znaczne; najwięcej kupowano do Francji.

W Anglii wychodzi corocznie przeszło 1000 dzieł, ich los nie bardzo jest pomyślny, na 600 tracą wydawcy; 200 zaledwie pokrywa koszt wydania, 100 przynosi mały zysk, a ieden tylko 100 przynosi zysk małej lub więcej znaczny. Z tych dzieł, 750 idzie w zupełne zapomnienie w pierwszym roku, 100 po dwóch latach, 150 po trzech; 50 tylko dożyje lat 7, a zaledwie 10 trwa lat 20. Z 50 tysięcy dzieł Angielskich wydanych w ciągu 17go wieku zaledwie pozostało 50, które dziś są cenione i kupowane. Z 80,000 dzieł wyszłych w 18tym wieku 300 tylko zasługuje na przedrukowanie, a za te dwie jest 50 dzieł, które poszukują i kupią.

Niedawno pewny podróżny, iadący do wód mineralnych *Trzczyńskich*, doznał następującego przypadku. Jechał tylko z iednym służącym, stanął na nocleg w Karczmie, strudzony, udał się na spoczynek, i zasnął; w tem we śnie słyszy mocne uderzenie, budzi się na powtórne, nakoniec drzwi z łaskotem pękają do izby, w której sam spoczywał, widzi wchodzących drabów ze światłem, niestracając przytomności, porywa za fuzję, wymierza do łotrów, lecz w tej chwili dać się słyszeć głos ostrzelisz, to iednego tylko albo 2ch zabięsz, a nas jest 20tu, natenczas będzie ci ciepło, strwożony, opuszcza fuzję, a w tem silnie, kilku pałkami został po rękę uderzony, fuzja wypada mu z rąk, którą natychmiast łotry po-

rywają, rzucając się na niego, i okropne zadając razy, wołają aby oddawał pieniądze; ledwie żywy, wskazuje na stół, na którym leżało kilkadziesiąt Złotych srebrem, i Zegarek z złotymi biżuterjami; opuszczają go zbójcy, rzucają się do stołu, tym czasem nieszczęśliwy wymyka się, ile mu siły pozwalaia, lecz łotry to postrzegłszy, spieszą w pogon za nim, schwyтали, i bili na nowo, wołając aby oddawał co ma jeszcze pieniędzy; pokazuje surdut, chwytaią go zbójcy, i z kieszeni wydobywają 1,000 reńskich w papierach. Po wtórnie się wymyka, i skacze z wysokości w wodę, która płynie tuż pod karczmą, łotry za nim, szukaia go wszędzie, strwożony w wodzie stoi po szyję, czekając nieochybnej śmierci; zbójcy rozumiejąc że się w krzakach ukrył, rozbiegli się nad brzegiem wody, nie znalazłszy go, wrócili do karczmy, resztę iego rzeczy zabierają. Podróżny pod samą karczmą w wodzie, słyszy ich każde słowo. Jeden z nich wzięwszy fuzję, rzekł spatrzcie, u tej fuzji niema skalki, próżnośmy się bali żeby do nas niestrzelili (była pistonówka) zaczęli się śmiać, w tem ten łotr żartem wymierza do drugiego, rani go w ramię, po tym przypadku przelecieli uciekli z karczmą. Podróżny siedział w wodzie do rana, ledwo zawlokł się do stajni, gdzie leżał iego furman, także mocno od łotrów zbity, udał się potem do wiośki opowiedział ten przypadek, natychmiast udano się na wszystkie strony aby schwycić łotrów, i część ich złapano.

Podpisany, Professor języka i Literatury Francuzkiej w Szkołach publicznych Warszawskich, w Rynku Nowego Miasta Nr 315 w domu W. Doktora Brandta zamieszkały, już lat 7, utrzymywał Pensję dla uczniów, do Szkoły Węgródzkiej Warszawskiej XX. Pitańców uczęszczających, za wyraźnem pozwoleniem Rządu. Chęć nadał o ile możność najgodniej odpowiedzieć zażądaniu Rodziców, i z naj-



większą dla Uczniów działać korzyścią; nową organizacją na swej Pensji, co do niektórych okoliczności, a znaczny wpływ na jej polepszenie mających, zaprowadzić przedsięwzięcia. Na uczynione w tym celu do Wysockiej Kommissji Rządowej W. R. i O. P. przedstawienie, uzyskał pod d. 4 Sierpnia r. b. Nr 8750/1113 Reskrypt, upoważniający podpisanego do utrzymywania wyższej Pensji pociemniej w Stolicy tu-tejszej. W zadosyć uczynieniu tak łaskawemu ze strony Rządu przyzwoleniu, mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z rozporządzeniem się roku szkolnego 1828, 29. urzędzenia nowe me-j Pensji zaprowadzają się, i niniejszem zapewniam, iż wszelkich starań dołożę, aby zamierzonemu odpowiedzieć celowi. Rodowity Francuz, zarazem biegły w sztuce malarzkiej i rysunkach, i Niemiec do prowadzenia rozmowy; mieszkać będą z Uczniami; a ci tak na Pensji, inko też w odprowadzaniu do Szkoły i przyprowadzaniu z tejszej, ciągły dozór nad młodzieżą mają. Obok domowej pomocy ze strony Guwernerów, zamówionymi są Professorowie Szkoły Woiewódzkiej XX. Piłarów celem powtarzania lekcji Uczniom. Język Francuzki sam we wszystkich Klaskach wykładać będą. O innych szczegółach, każda ze stron żądających, w moim mieszkaniu, codziennie zainformować się może. —

*Emanuel Aimé Cochet.*

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Wejsenhof Jenerał z Lublina. — Kliki Jenerał z Łowicza. — Rejnszmid Alexander Kommissarz z Czyżkowa. — Bogusławski Józef Prefekt z Lublina. — Ostrogor Jan Hrabia z Pawłowic. — Podoski Gabriel Hrabia z Rusinowa. — Sołtyk Roman Hrabia z Chle-wisk. — Skarbkowa Tekla Hrabina z Mrogów. — Gutakowska Józefa Hrabina z Góry. — Rajska Jzabella Hrabina z Brześcia Litewskiego.

### DONIESIENIA.

Podpisany, ma honor Szanownej doniesić Publiczności, iż w dniu 7 b. m. a na przypadek niepogody dnia 8, wielki na wodzie w Kaskadzie pod Marymontem dany będzie za opłatą pierwszego miejsca zł: 1, drugiego gr: 15, Paierwerk. Na który uprzejmie zapraszają, wróży sobie że skromna wniaga nakłada opłatę, trafi do przekonania: iż nie zysk, lecz jedynie chęć uprzyjemnienia zawsze łaskawym Gościom świeższymi widokami zabawy, Podpisany kierować zwykła. Biletów zaś tak w Kaskadzie, iako też w Warszawie pod Nr 459 w mieszkaniu do-

noszącego przy ulicy Nalewki do momentu ostatnie-go można dostać. — *Jan Haberkant.*

Nauczyciel który by mógł dawać początki języka francuzkiego i inne elementarne nauki w języku polskim, 6 godzin dziennie, zechce się zgłosić do Księgarni P. Pfaffa przy ulicy Miodowej.

Dnia 1 Września 1828 r. ukradziono omil kilka od Warszawy w ministecku, Zegarek złoty repetier, z cyferblatem białym, z wierzchu nakręcany, dziurka do nakręcania wyłożona stałą, sam zegarek płaski fabryki Szwajcarskiej, w tyle na kopercie miał znak od upadnięcia, prztytnię był Januszek potrojnie składany złoty drobno bardzo pleciony, z jednej strony zakręcany, z drugiej na kółku, prztytnię pie-czątką złotą płaską z krwawikiem około uszka miał zrobioną, pośrodku turkusi miała. Uszkodzony mieszka w Warszawie Nr. 507 na 1szym piętrze, przeznacza znalazcy dukatów 5 nagrody.

W domu pod Nr 1778 przy ulicy Sto Jerskiej znajduje się Koczyk złoty nieco używany do sprzedania, oraz Drzwi żelazne podwójne z futrynami Kamiennymi; a zaczętem życząc sobie nabyć takowe niech się zgłosi pod tenże Nr na Gole.

Dnia 1go b. m. zginęła Szpilka brylantowa w formie Kwiatka z listkami wesołkami z turkusem. Uczciwy znalazca odbierze 6 rubli w nagrodę; gdzie wskaże Drukarnia Kurjera.

W Pałacu pod Nr 415 na przeciwko Pałacu Namiestnikowskiego znajduje się w Pawilonie na 1szym piętrze do najęcia zaraz lub od Sgo. Michała r. b. 5 Pokoi z Kuchnią, Stajnią, na Koni 4 lub 6 i Wozownią.

Przy ulicy Dziekanja pod Nr 90 obok Fary i Zamku są do sprzedania Pantaljon najnowszej fasony bez dna, za pomierną cenę.

Kwit Likwidacyjny z pretensji do Rządu Francuzkiego na zł: 6000 kilkaset, którego Nr i Summa nieiost dobrze pamiętna, na Macieja Skrobeckiego Obywatela Miasta Pułtusk wydalany, skradziony został z domu po Nr 116 w Mieście Pułtusk. Kto by takowy pod nazwiskiem moim sprzedawał lub zastawiał, upraszam aby został przytrzymany i podpiśnemu doniesiony, za co prócz wdzięczności otrzymam sowitą nagrodę.

Pantaljon Wiedeński mahoniowy w dobrym stanie tak jak nowy, jest za pomierną cenę do sprzedania przy ulicy Freta pod Nr 249 na drugim piętrze.

TEATR. Jutro 37my raz Opa: *Wolny Strzelec.*